

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 12 23.03.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Odpowiedział
Bóg Mojżeszowi:
„Jestem, który jestem”
Wj 3, 14

ISSN 0137-8384



NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00

ZAPLĄTANI W SIECI z młodymi nikt nie rozmawia o ich życiu w internecie

ZWIASTOWANIE NADZIEI

„Fiat” Maryi nie przestaje
być dla nas lekcją

DO SZKOLENIA STAŃ

Co wiemy o powszechnych
szkoleniach wojskowych

PUDLAŚKA MOVA

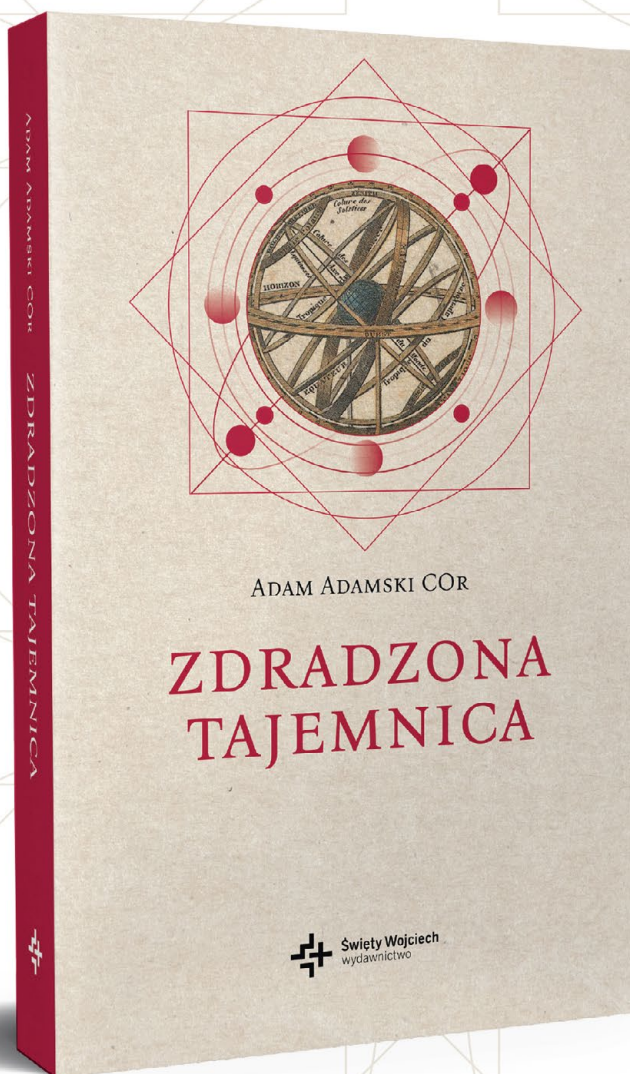
Gwara, dialekt,
mikrojęzyk?





Święty Wojciech
wydawnictwo

ZNOWOŚĆ
SOM
WOM
NO
Z



TAJEMNICA
nie jest przeszkodą,
ale szansą
na pogłębienie
relacji z Bogiem
i zrozumienie
własnego miejsca
w kosmosie

To kolejna propozycja księdza Adama Adamskiego COR - autora książek „Człowiek nie jest miarą wszechrzeczy” oraz „Prawda o dobru”

~~35,90 zł~~ **30,50 zł**

- adresowana jest do zainteresowanych filozofią i religią
- inspirowane do rozwoju intelektualnego oraz duchowego
- ułatwia pogłębienie relacji z Bogiem i odnalezienie swojego miejsca w świecie
- zachęca do akceptacji Tajemnicy jako integralnej części naszego życia

Zamówienia: www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Klucz interpretacji
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 W Bogu nadzieja
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Internet dzieci – rozmowa
z dr. Konradem Ciesiołkiewiczem
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 18 Zwiastowanie nadziei
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 22 Oblężenie Watykanu
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 24 Wiarygodność do odzyskania
KS. ARTUR STOPKA

znaki nadziei

- 26 Krzywdy cierpliwie znosić
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 28 Do szkolenia stań
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

- 32 Turcja: mocna karta
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 34 Śmierć ludowa
BARTŁOMIEJ GAPIŃSKI

zielone strony

- 38 Umiarkowanie lekarstwem
na kryzys – rozmowa z Bernadetą
Gołębiowską
KAROLINA STERNAL

blisko siebie

- 40 Wiecznie niewyspani
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 44 Matematyczne myślenie
w codziennym życiu
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 46 Pudłańska mova
NATALIA BUDZYŃSKA
- 48 Powojenne wybory
polskich Żydów
AGNIESZKA KOSTUCH

- 50 Makbet i Terra Mater:
hołd oddany naturze
MARTA SZOSTAK

- 53 Recenzje

rzymskie kościoły stacyjne

- 54 Bazylika Świętego Szczepana
KS. JAROSŁAW CZYŻEWSKI

bez owijania

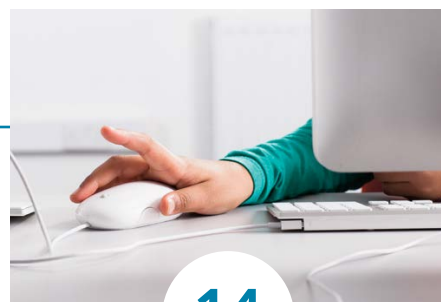
- 62 Tomasz Krzyżak o Komisji
ds. przemocy seksualnej w Kościele
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
- 58 metropolia poznańska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

- 43 Komisja historyczna:
przygotowania do drogi
TOMASZ KRÓLAK
- 30 Kijów, Warszawa i... Jerozolima
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 31 Nasilają się antyukraińskie nastroje
PIOTR ZAREMBA
- 52 Na trzeźwo
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT Z OKŁADKI

Internetowe algorytmy znają nas lepiej niż my sami. Dlatego tak ważna dla młodego pokolenia jest nauka higieny cyfrowej i krytycznego podejścia do zjawisk cyfrowych



18

DROGAMI KOŚCIOŁA

Trudno określić moment, w którym uroczystość Zwiastowania pojawiła się w Kościele. Kościół na Wschodzie świętował ten dzień już w V w., a Kościół na Zachodzie od początków VI w.



28

SPRAWY POLSKIE

Rząd w przyspieszonym tempie próbuje odbudować liczebność Wojska Polskiego. Nie tylko tę realną, ale też potencjalną, poprzez powszechne szkolenia wojskowe

Jak nie wpaść w sieć

PIOTR JÓZWIK

zastępca redaktora naczelnego



Przerażająca jest ta rozmowa – tak o naszym okładkowym materiale powiedziała mi redagująca dział „Blisko siebie” Agnieszka Pioch-Sławomirska.

W naszym temacie numeru wracamy do kwestii obecności dzieci i młodzieży w internecie, a pretekstem jest właśnie opublikowany raport *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie*. Z jego współautorem, Konradem Ciesiołkiewiczem, rozmawia Weronika Frąckiewicz (s. 14). Wracania do tego tematu nigdy dosyć, bo jeśli zależy nam na pokoleniu naszych dzieci, wnuków czy nawet prawnuków, to nie powinniśmy odpuszczać. Dlaczego ta rozmowa jest taka straszna? Bo czarno na białym pokazuje, jak jest. A jest źle.

Nie chodzi o to, że młodzi ludzie do internetu mają po prostu dostęp i spędzają w nim za dużo czasu. Myślę, że choć każdy świadomy dorosły brał sobie do serca słowa ekspertów mówiących o tym, że ten moment, kiedy dziecko zyskuje dostęp do sieci, portali społecznościowych itp., należy odwlekać do czasu, gdy dziecko ukończy 13 lat, to jednak życie zweryfikowało te zamierzenia. Trudno bowiem stawiać takie granice, gdy prawie wszyscy rówieśnicy już korzystają z podobnych portali czy aplikacji. Dla młodych ludzi internet jest dziś więc czymś zupełnie naturalnym. Mało tego, bardzo trudno im rozgraniczyć to, co jest online, od tego, co jest offline, a w zasadzie jest to niemożliwe – te światy się przenikają. Obrażać się na taką rzeczywistość nie ma najmniejszego sensu, bo tak to po prostu jest.

Niestety internet ma też mroczne strony i tu dochodzimy do sedna problemu, bo z omawianego raportu wynika, że w zasadzie nikt nie dba o to, by młodych użytkowników sieci przed tymi zagrożeniami chronić. Internetowe algorytmy znają nas lepiej niż my sami, potrafią świetnie odczytywać nasze lęki i podpowiadać nam kolejne treści, które mogą pociągnąć w otchłań. Nikt ich nie kontroluje, nikt nie wie, jak działają. Oczywiście nikt poza ich twórcami, ale dla nich liczy się tylko uwaga odbiorcy, za którą zapłacą np. reklamodawcy, a nie jego dobro. Naturalna dla młodego wieku cie-

kawość pcha dzieci i młodzież w miejsca, w których nie powinni się znaleźć. Chciałoby się wierzyć, że zadziałają tu jakieś bezpieczniki, ale jest zupełnie inaczej. Cyfrowi giganci nie przejmują się zasadami, które rzekomo respektują, stąd np. ograniczenia wiekowe dotyczące pewnych treści działają tylko teoretycznie. To dlatego, jak pokazuje omawiany raport, w zestawieniu najczęściej odwiedzanych stron przez osoby w wieku 7–14 lat znajduje się

Cyfrowi giganci nie przejmują się zasadami, które rzekomo respektują, stąd np. ograniczenia wiekowe dotyczące pewnych treści działają tylko teoretycznie

serwis pornograficzny: w grudniu odwiedziło go co trzecie dziecko w tym wieku.

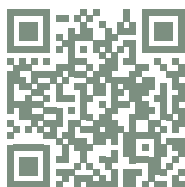
Nadzieja, zdaniem naszego rozmówcy, tkwi w edukacji. Tej formalnej, która odbywa się np. w szkole, jak i tej nieformalnej, która odbywa się w naszych domach. I tu ważna uwaga. Jak mówi Konrad Ciesiołkiewicz, rodzice mają bardzo duży poziom kompleksów w stosunku do swoich dzieci, jeśli chodzi o użytkowanie internetu. To właśnie te kompleksy sprawiają, że nie poruszamy tego tematu, bo niby brakuje nam kompetencji. Te kompetencje jednak są – nie niskie, lecz inne, bo poruszamy się w innych obszarach internetu. A to oznacza, że mamy o czym rozmawiać z naszymi dziećmi. A zatem interesujemy się, pytajmy, słuchajmy i rozmawiajmy. Dzieciom i młodzieży będzie trudniej wpaść w tę tytułową „poplątaną sieć”, jeśli otaczać ich będzie sieć dobrych relacji z dorosłymi, na których mogą liczyć.

Już za tydzień z „Przewodnikiem Katolickim” **100** wydanie modlitewnika „5 minut z Bogiem”

Pomóż
Nam
go
wydawać!



Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Warszawa

Biskupi za powołaniem komisji

Projekt Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce, zmiany wprowadzane przez MEN w organizacji lekcji religii oraz formacja księży – to główne tematy poruszone przez biskupów podczas 400. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 12–4 marca.

Najgorętszą medialnie sprawą była kwestia powołania komisji. Wszystko dlatego, że Rada Prawna KEP negatywnie odniosła się do propozycji zasad, według których miałyby komisja działać. – Jest absolutnie wola i chęć ze strony wszystkich biskupów, by ten temat zrealizować, by dokonać w tym względzie oczyszczenia Kościoła – mówił po zakończeniu obrad przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC.

Abp Wojciech Polak, delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, potwierdził, że zapadła decyzja, iż „Komisja niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce” obejmie swymi badaniami okres od 1945 r. do momentu powołania tejże komisji. Jak powiedział, w trakcie zebrania plenarnego mógł szeroko ustosunkować się do opinii podjętych przez Radę Prawną KEP, dzięki czemu – po długiej dyskusji poprzedzonej obradami w małych grupach – Episkopat drogą głosowania podjął decyzję, że komisja obejmie swymi badaniami okres od 1945 r. do momentu powołania tejże komisji. Poinformował również, że na obecnym zebraniu plenarnym biskupi otrzymali pełen tekst „Zasad Działania Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce”, który dokładnie określa cele i sposób jej działania. Podkreślił, że komisja ma służyć opracowaniu raportu badającego to zjawisko na przestrzeni wielu lat, aby w ten



sposób uzyskać kompetentne odpowiedzi na zjawisko molestowania seksualnego w Kościele.

Wyjaśnił, że w tworzeniu komisji oraz programowaniu jej prac uczestniczy nie tylko Konferencja Episkopatu Polski, ale także przedstawiciele zgromadzeń zakonnych, zarówno męskich, jak i żeńskich, reprezentujący Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich. Między innymi dlatego trudno jest odpowiedzieć na pytanie, kiedy dokładnie można spodziewać się rozpoczęcia działania przez komisję, „ale intensywne prace przygotowawcze trwają”.

Podczas obrad biskupi dyskutowali też na temat zmian w organizacji nauczania religii w szkole, wprowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. – Wyrażamy nasz sprzeciw wobec zmian, które wprowadziło MEN w organizacji lekcji religii w szkole, gdyż jest to krzywdzące dla ludzi wierzących – powiedział bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP. Wyjaśnił, że jest to niesprawiedliwe z trzech powodów. Po pierwsze zostało naruszone prawo, gdyż zmiany w rozporządzeniu o lekcjach religii w szkole powinny być dokonywane w porozumieniu z Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi, a tego porozumienia zabrakło. Po drugie, jest to naruszenie praw rodziców i dzieci do wychowania potomstwa zgodnie z własnymi

przekonaniami religijnymi. I wreszcie po trzecie, Ministerstwo Edukacji Narodowej nie zauważa dużej wartości lekcji religii dla integralnego wychowania młodego człowieka.

Bp Osiał zauważył, że Episkopat Polski podejmuje wszelkie działania prawne w obronie lekcji religii.

– Chcemy wykorzystać wszystkie możliwości prawne – zapowiedział. Dodał też, że biskupi popierają wszystkie inicjatywy, które bronią lekcji religii. Przypomniał, że jeśli chodzi o szkoły podstawowe, to w skali kraju 86 proc. dzieci uczestniczy w lekcjach religii. – To nie jest mała część społeczeństwa – stwierdził.

Innym z ważnych tematów Zebrania Plenarnego była formacja prezbiterów. Podczas obrad został zaprezentowany model formacji kapłańskiej, „umożliwiający wielowymiarową odpowiedź na różnorodność wyzwań, zadań i problemów, z którymi mierzą się prezbiterzy i kandydaci do kapłaństwa we współczesnym świecie”. „Omówiono również stan i kierunki formacji w seminariach duchownych oraz sposób funkcjonowania duszpasterstwa powołań” – podaje komunikat wydany po obradach.

Biskupi debatowali też nad rolą przekazu medialnego w głoszeniu Ewangelii. Przy tej okazji zapoznali się z aktualną sytuacją redakcji katolickich w Polskim Radiu i Telewizji Polskiej, a także przeanalizowali działalność podmiotów medialnych zależnych od Konferencji Episkopatu Polski.

Co dalej z synodem?

Papież zatwierdził trzyletni plan skoordynowanej realizacji Synodu biskupów o synodalności, którego kulminacją będzie Zgromadzenie Kościelne w Watykanie w październiku 2028 r. Ma być ono, jak wskazuje kard. Mario Grech, okazją do zebrania wszystkich „dojrzałych owoców” procesu synodalnego na poziomie Kościoła powszechnego.

Jak zaznaczył sekretarz generalny synodu, faza realizacji nie powinna być rozumiana jako „proste zastosowanie dyrektyw pochodzących z góry”, ale raczej jako „proces przyjmowania” dokumentu końcowego w sposób „dostosowany do lokalnych kultur i potrzeb wspólnot”, zawsze zachowując cel „konkretyzacji” wymiany i dialogu „między Kościołami i w Kościele jako całości”. „Fundamentalne znaczenie” dla tego procesu wdrażania – kontynuuje kard. Grech – ma odnowione zaangażowanie wszystkich osób, które wniosły swój wkład podczas synodu, aby słuchanie wszystkich Kościołów i rozeznanie ich pasterzy przyniosło owoce. Podstawowymi narzędziami będą zatem „zespoły synodalne utworzone przez prezbiterów, diakonów, konsekrowanych mężczyzn i kobiety, świeckich mężczyzn i kobiety, którym towarzyszyć będzie

ich biskup”. Dlatego zespoły te – zaleca sekretarz generalny – powinny zostać „wzmocnione” i, jeśli to konieczne, „odnowione, reaktywowane i odpowiednio zintegrowane”.

Kard. Grech wskazał etapy, w których będzie przebiegał proces towarzyszenia w fazie realizacji synodu: na początek, w marcu, następuje ogłoszenie procesu; z kolei w maju nastąpi publikacja specjalnego dokumentu, który wskaże konkretny kierunek działania. Podczas gdy drogi realizacji będą kontynuowane w Kościołach lokalnych i ich grupach, w październiku zostanie zwołany „Jubileusz Zespołów Synodalnych i organów partycypacyjnych”. Jest to „ważne spotkanie”, wyjaśnia sekretarz generalny, które wpisuje „zaangażowanie na rzecz coraz bardziej synodalnego Kościoła w perspektywę nadziei, która nie zawodzi”, w kontekście trwającego obecnie Roku Świętego. Następnie, już w 2027 r., odbędą się zgromadzenia ewaluacyjne w diecezjach, eparchiach, krajowych i międzynarodowych konferencjach biskupów, wschodnich strukturach hierarchicznych i innych grupach Kościołów. Z drugiej strony, pierwsza i druga połowa 2028 r. zostaną przeznaczona na kontynentalne zgromadzenia ewaluacyjne i publikację *Instrumentum laboris* Zgromadzenia Kościelnego w październiku 2028 r.



Stolica Apostolska

„Obecne zbrojenia są niezwykle ryzykowne”

W związku z debatą na temat rozbudowy arsenału militarnego w Europie Watykan apeluje o powściągliwość. „Ponowny wyścig zbrojeń, którego

obecnie doświadczamy, jest niezwykle ryzykowny i niebezpieczny” – ostrzegł sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin w wywiadzie dla niemieckiej grupy wydawniczej Bistumsprese. Jego zdaniem dotyczy to nie tylko ogromnego potencjału niszczącego współczesnej broni, ale również tego, że słabną ramy prawne, które powinny ograniczać jej użycie. Poza tym wojna wykracza dziś poza aspekt militarny.

Stolica Apostolska, jako podmiot prawa międzynarodowego, prowadzi „dyplomację nadziei”. Papież i jego dyplomaci mogą przekonywać jedynie słowami. Często odczuwana przy tym bezsilność „nie jest przyjemnym uczuciem”. Niemożność zakończenia wojny i cierpień powoduje „głęboki smutek”, przyznał kard. Parolin. Wyraził też nadzieję, że w wojnie na Ukrainie oba kraje znajdują na drodze negocjacji sprawiedliwy i trwały pokój.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo,
Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska,
ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem),
Weronika Frąckiewicz,
Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego,
dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska,
Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina
i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak,
Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska,
Tomasz Budnikowski, Anna Druś,
Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje),
Michał Kłosowski, Tomasz Królak,
ks. Maciej K. Kubiak (Neapol),
bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP,
Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje),
Karolina Sternal, ks. Artur Stopka,
Angelika Szelałowska-Mironiuk, Marta Szostak,
Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik,
Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

sekretariat.pk@swietywojciech.pl

przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl





Meksyk

Meksykańskie Auschwitz

Właśnie takich słów użyli dziennikarze „Los Angeles Times”, by opisać to, co działo się na ranczu Izaguirre ok. 60 km od Guadalajary. To właśnie tam przestępcy z kartelu narkotykowego prowadzili obóz szkoleniowy, który jednocześnie był obozem zagłady.

Tego makabrycznego odkrycia dokonała grupa znana jako Guerreros Buscadores de Jalisco (Wojownicy Poszukiwawcy z Jalisco). Tworzą ją ludzie, którzy szukają ciał swoich zaginionych najbliższych. Według prokuratury stanowej dotychczas „w czterech miejscach na terenie rancza wykryto sześć partii kości”, co odpowiadałoby znalezieniu ponad 200 ofiar. Na farmie znaleziono m.in. piec do kremacji ofiar, a także ubrania i ponad 200 par butów. „Miejsce to było poligonem treningowym i – chociaż brzmi to przerażająco okrutnie – służyło do uśmiercania więzionych tam ludzi. Był to tylko obóz rekrutacyjny, ale też miejsce zagłady i dlatego nie możemy dłużej o tym milczeć” – powiedziała amerykańskiej telewizji CBS News Indira Navarro z grupy Wojowników Poszukiwawcy. Prokuratura stanowa utworzyła publiczną platformę internetową, na której pokazano prawie 600 przedmiotów odzyskanych na miejscu zdarzenia, takich jak walizki, plecaki i części garderoby, aby ludzie mogli rozpoznać rzeczy swych bliskich.

W sobotę 15 marca Meksykanie upamiętnili ofiary z rancza Izaguirre. Podczas uroczystości składali m.in. pary butów, mające przypominać o tragedii wprowadzonych przez kartele narkotykowe.

Rządowe dane mówią, że od początku 1953 r. w kraju potwierdzono zaginięcie ponad 124 tys. osób, których nie udało się znaleźć. Jalisco – stan, w którym znajduje się ranczo Izaguirre – to część Meksyku z największą liczbą takich przypadków. PJ

III niedziela Wielkiego Postu

23 marca 2025

Klucz interpretacji

Niedziela Wielkiego Postu zapraszają nas do wejścia na drogę paschalną Jezusa. Pierwsza niedziela każe przyrzeć się przeszkodom (opis pokus), druga poszukać światła, które pomagają wędrować (góra Tabor). Tym razem wydaje się, że mamy przyrzeć się, jak radzimy sobie z wątpliwościami – pytaniami, które spotykamy na naszej drodze.

Pierwsze czytanie od razu wyprowadza nas na głębię. Czyż bowiem najważniejszym pytaniem, na które chcielibyśmy znaleźć odpowiedź w życiu wiary, nie jest pytanie o boską tożsamość – boskie imię? Historia początku misji Mojżesza wraz z tajemniczą odpowiedzią Boga – „Jestem, który jestem” – jest bez wątpienia w tej materii najważniejszą wskazówką. Doczekała się zresztą wielu interpretacji. Czy chodzi o to, że Bóg jest pełnią istnienia, której nie odnajdziemy nigdy w stworzonym świecie, choć wszystko, co istnieje, za taką pełnię tęskni? Wydaje się, że greckie tłumaczenie Septuaginty do takiej interpretacji prowadzi. Może jednak Bóg w rozmowie z Mojżeszem po prostu odmawia udzielenia odpowiedzi – człowiek nie ma prawa do tego, by znać boskie imię? A może raczej ta zaskakująca formuła – do czego skłania

analiza hebrajskiego tekstu – ma znaczyć, że Bóg objawia siebie przez wydarzenia, będąc obecny – po naszej stronie, wspomagając nas! – w naszej historii?

Jakkolwiek konkludować te trudne do skonkludowania poszukiwania, drugie czytanie przypomina nam, że mamy je zawsze podejmować w duchu pokory („Niech ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł”) i naprowadza nas na właściwą perspektywę – opowiedziane w Biblii wydarzenia należy interpretować w odniesieniu do Chrystusa („skałą był Chrystus”).

Tak przygotowani możemy zmierzyć się z przywołaną Ewangelią. Czasem traktujemy ją jako opowieść, która ma rzucić światło na pytanie o to, dlaczego Pan Bóg dopuszcza zło. Reakcja Jezusa na przywołane wydarzenia może wydać się niezrozumiale twarda. Ale będziemy ją postrzegać tak tylko dopóty, dopóki nie uświadomimy sobie, kto jej udziela. Jezus jest przecież Galilejczykiem, którego krew za sprawą Piłata stała się ofiarą. Bóg nie daje nam dobrych rad z zewnątrz. Dzieli nasz los. W taki sposób odpowiada na najważniejsze dla nas pytania.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
W jaki sposób szukam odpowiedzi
na trudne pytania wiary?



Czytanie z Księgi Wyjścia Wj 3, 1–8a.13–15

Gdy Mojżesz paść owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: «Podejdę, żeby się przyrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?». Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: «Mojżeszu, Mojżeszu!». On zaś odpowiedział: «Oto jestem».

Rzekł mu Bóg: «Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą». Powiedział jeszcze Pan: «Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama,

Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. Pan mówił: «Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemieńców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egipcy i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód». Mojżesz zaś rzekł Bogu: «Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?». Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: «Jestem, który jestem». I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: Jestem posłał mnie do was».

Mówił dalej Bóg do Mojżesza: «Tak powiesz Izraelitom: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia».

Czytanie z Pierwszego Listu do Koryntian

1 Kor 10, 1-6.10-12

Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w imię Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni.

Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady.

A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Łk 13, 1-9

Wtym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał zasadzony



w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?”. Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”»

Agencja obrony cywilnej Gazy poinformowała, że dziewięć osób, w tym dziennikarze, zginęło w izraelskich atakach 15 marca, co może dodatkowo zagrozić kruchemu rozejmowi na terytorium palestyńskim, Strefa Gazy, 15 marca 2025 r.

FOT. OMAR AL-QATTAA/AFP/EAST NEWS

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 24 marca 2 Krl 5, 1-15a | Łk 4, 24-30

WTOREK 25 marca Zwiastowanie Pańskie Iz 7, 10-14; 8,10c | Hbr 10, 4-10 | Łk 1, 26-38

ŚRODA 26 marca Pwt 4, 1,5-9 | Mt 5, 17-19

CZWARTEK 27 marca Jr 7, 23-28 | Łk 11, 14-23

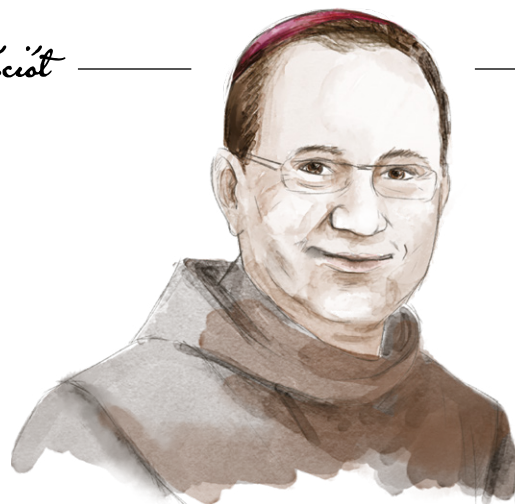
PIĄTEK 28 marca Oz 14, 2-10 | Mk 12, 28b-34

SOBOTA 29 marca Oz 6, 1-6 | Łk 18, 9-14



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączonym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





W Bogu nadzieja

BP DAMIAN MUSKUS OFM

Kraków

Kiedy ktoś bliski ciężko zachoruje. Kiedy nas samych spotyka nieszczęście. Kiedy w wyniku katastrof naturalnych lub spowodowanych przez człowieka giną ludzie. Kiedy słyszymy o kolejnych wojnach, konfliktach, o których świat już zdołał zapomnieć, ale wciąż ich ofiarami padają bezbronni. Kiedy doświadczamy niesprawiedliwości. Kiedy, kiedy, kiedy... Sytuacji, które rodzą spontaniczne i pełne wyrzutu pytanie: „Ale gdzie wtedy był Bóg?”, jest wiele. Pandemia, wojna w Ukrainie, niszcząca powódź skłaniają do poszukiwania sensu tych zdarzeń, w których trudno dopatrzeć się logiki miłości, za to często narzuca się logika zemsty i kary.

Gdzie jest Bóg? Skąd bierze się cierpienie? Tych pytań nie da się wyeliminować. Nie da się też znaleźć prostych i oczywistych diagnoz, bo one po prostu nie istnieją. Wobec cierpienia – czyjegoś lub własnego – najbardziej uczciwą postawą jest cierpliwość i cisza. Nie da się bólu zagadać, teoretyzować go, oceniać przyczyn. Czasem jedyne, co możemy w takiej sytuacji zrobić, to towarzyszyć z pokorą. Czy zetknięcie z cierpieniem nie jest zaproszeniem do wejścia w ciszę? Czy nie jest jakimś okrucieństwem zastanawianie się w takiej sytuacji, gdzie jest Bóg albo dlaczego postanowił w ten sposób kogoś ukarać?

Z takim pytaniem przyszli do Jezusa ludzie, którzy opowiedzieli Mu o krwi Galilejczyków, przelanej przez Piłata. Ale Pan przestrzega przed myśleniem o Bogu w kategoriach ludzkiej sprawiedliwości. On nie jest bezdusznym sędzią, który zsyła kary za grzechy, odpłaca śmiercią i nieszczęściami za zło popełniane przez ludzi. Gdyby tak układały się relacje między Stwórcą a Jego stworzeniem, znaczyłoby, że On powołał nas do życia dla okrutnej zabawy, nie zaś z miłości. Bóg nie jest mściwym dręczycielem. Jest kochającym Ojcem. Zemsta i kara to nie jest Boży sposób komunikacji z człowiekiem

i prowadzenia go do zbawienia. Jeśli patrzmy na Boga w takich kategoriach, jeśli widzimy Jego działania w zło, które na nas spada, to znaczy, że naprawdę Go nie znamy. Życie z takim Bogiem byłoby udręką nie do zniesienia, miejscem katongi i rozpaczy, bo kto z nas jest wolny od grzechu? Kto nigdy nie upadł, nie uległ słabości? Logika kary za grzech skazałaby nas wszystkich na okrutne cierpienie – na życie bez sensu i bez nadziei.

Zło, które nas dotyka, cierpienie, które przychodzi do ludzi dobrych, czystych i niewinnych – jak dzieci – ale też na pogubionych, na przestępców, na sprawców nieszczęść, nie pochodzi z ręki Boga, który jest samym Dobrem. Ono jest konsekwencją naszych fatalnych wyborów, słabości i skłonności do grzechu. Jest skutkiem pomieszania ról. Gdy człowiek chce zająć miejsce Boga, to nie może przynieść dobrych owoców. Gdy odwraca się od Stwórcy i sam siebie obwołuje panującym nad życiem swoim i innych, to konsekwencją są uschnięte drzewa, wyjałowienie i śmierć. Taka jest cena wolności – najpiękniejszego, ale często nadużywanego daru, jaki Bóg złożył w ręce człowieka.

Czy więc jest nadzieja? Mówi o niej Jezus w przypowieści o uschniętym figowcu: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”. Nasz Bóg jest cierpliwy, okopuje nas i obkłada swoją miłością, użyźnia Sobą glebę, którą wyjałowiliśmy przez nierozsądne gospodarowanie. Z życzliwością i troską zajmuje się figowcem, który przestał rodzić, opiekuje się nim i wierzy, że kiedyś znów będzie można zebrać z niego smaczne i pożywne owoce. Taki jest nasz Pan. Daje nam szansę za każdym razem, gdy usychamy, gdy wydaje się, że zło i śmierć przejęły kontrolę nad naszym życiem. W Jego cierpliwości i trosce jest nasza nadzieja. W Jego wierze, że jesteśmy dobrzy, że nasze życie jest bezcenne, tkwi nasze ocalenie.

Łk 13, 1-9

„Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw

Bądźmy jedni dla drugich znakami nadziei

Dziś, w drugą niedzielę Wielkiego Postu, Ewangelia mówi nam o przemienieniu Jezusa. Po wyjściu na szczyt góry z Piotrem, Jakubem i Janem Jezus pogrąża się w modlitwie i staje się jaśniejący światłem. W ten sposób pokazuje uczniom, co kryje się za gestami, które wykonuje On pośród nich: światło Jego nieskończonej miłości.

Dzielę się z wami tymi przemyśleniami w czasie, kiedy przechodzę okres próby, i łączę się z wieloma chorymi braćmi i siostrami – słabymi w tej chwili jak ja. Nasze ciała są słabe, ale mimo to nic nie może nam przeszkodzić w miłowaniu, w modlitwie, w ofiarowaniu samych siebie, by być – w wierze – jeden dla drugiego jaśniejącymi znakami nadziei. Jakże wiele światła jaśnieje, w tym sensie, w szpitalach i placówkach leczniczych! Ileż serdecznej troski rozświetla pokoje, korytarze, przychodnie, miejsca, gdzie są wykonywane najpokorniejsze posługi! Dlatego chcę was dziś zachęcić do wysławiania ze mną Pana, który nigdy nas nie opuszcza i który w chwilach cierpienia stawia u naszego boku osoby, które odbijają promień Jego miłości.

Dziękuję wam wszystkim za modlitwy i dziękuję tym, którzy mi pomagają z wielkim oddaniem. Wiem, że bardzo dużo dzieci modli się za mnie; niektóre z nich przyszły tu dzisiaj, do Gemelli, na znak bliskości. Dziękuję, drogie dzieci! Papież was kocha i wciąż czeka na spotkanie z wami.

Módlmy się nadal o pokój, zwłaszcza w krajach zranionych wojną: na udre-



czonyj Ukrainie, w Palestynie, Izraelu, Libanie, Mjanmie, Sudanie, Demokratycznej Republice Konga.

Tekst przygotowany na modlitwę „Anioł Pański” w niedzielę 16 marca

Podczas tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego postanowiliśmy podjąć kwestię, która obecnie określana jest jako „polikryzys”. Dotyczy on niektórych fundamentalnych aspektów waszej działalności badawczej w obszarze życia, zdrowia i opieki. Termin „polikryzys” przywołuje dramatyzm historycznego momentu, który obecnie przeżywamy, a w którym zbiegają się wojny, zmiany klimatyczne, problemy energetyczne, epidemie, zjawiska migracyjne, innowacje technologiczne. Splot tych krytycznych zjawisk, które jednocześnie dotyczą różnych wymiarów życia, skłania nas do zadawania pytań o losy świata i o nasze jego pojmowanie.

Pierwszym krokiem, jaki należy podjąć, jest dokładniejsze zbadanie, jakie jest nasze wyobrażenie o świecie i o kosmosie. Jeśli tego nie zrobimy i jeśli nie przeanalizujemy poważnie naszych głęboko zakorzenionych oporów wobec zmian, zarówno jako pojedyncze osoby, jak i jako społeczeństwo, będziemy nadal postępować tak samo, jak w przypadku innych kryzysów, także tych najnowszych. Pomyślmy o pandemii Covid-19: ten czas, niejako „zmarnowaliśmy”; mogliśmy pracować więcej nad przemianą sumień i praktyk społecznych.

Kolejnym ważnym krokiem, aby uniknąć zatrzymania się, zakotwiczenia w naszych pewnikach, przyzwyczajeniach i lękach, jest uważne słuchanie wkładu wiedzy naukowej. Temat słuchania jest decydujący. Jest to jedno z kluczowych słów całego pro-

Trzydzieści jeden dni od przyjęcia do Polikliniki Gemelli pojawiło się pierwsze zdjęcie Franciszka. W niedzielę 16 marca papież po raz pierwszy od 14 lutego koncelebrował Mszę

FOT. HANDOUT/AFP/EAST NEWS

cesu synodalnego, który zainicjowaliśmy, a który obecnie znajduje się w fazie realizacji. Doceniam więc, że wasz sposób działania odzwierciedla ten styl. Widzę w nim próbę praktykowania w waszej specyficznej dziedzinie „proroctwa społecznego”, któremu poświęcił się również synod. W spotkaniach z ludźmi i ich historiami, a także wsłuchując się w wiedzę naukową, zdajemy sobie sprawę, jak bardzo nasze kryteria dotyczące antropologii i kultur wymagają głębokiej rewizji. To było również źródło intuicji grup studyjnych zajmujących się niektórymi tematami, które wyłoniły się podczas procesu synodalnego. Wiem, że niektórzy z was do nich należą, doceniając również pracę wykonaną przez Akademię Życia w minionych latach, pracę, za którą jestem wam bardzo wdzięczny.

Wsłuchiwanie się w głos nauki nieustannie dostarcza nam nowych odkryć. Weźmy pod uwagę to, co przekazują nam badania dotyczące struktury materii i ewolucji organizmów żywych: wyłania się z nich obraz natury o wiele bardziej dynamiczny, niż przypuszczano w czasach Newtona. Nasz sposób pojmowania „ciągłego stwarzania” wymaga ponownego przemyślenia, wiedząc, że to nie technokracja nas zbawi: podtrzymywanie utylitarystycznej i neoliberalnej deregulacji globalnej oznacza narzucenie prawa silniejszego jako jedynej reguły; a jest to prawo, które dehumanizuje.

Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Ogólnego Papieskiej Akademii Życia



nauczanie papieskie



**1 mln
300 tys.**

nastolatków korzysta z najpopularniejszego serwisu pornograficznego, a 800 tys. młodych ludzi loguje się w serwisach hazardowych przeznaczonych tylko dla dorosłych

Poplątana sieć dzieciństwa

Z dr. Konradem Ciesiołkiewiczem
o cyfrowej dehumanizacji, czytających
algorytmach i potrzebie holistycznej edukacji

ROZMAWIA WERONIKA FRĄCKIEWICZ

**90,28
proc.**

młodzieży w wieku 15-18 lat odwiedza internet codziennie, 88 proc. tej populacji sięga po urządzenia mobilne, zaś tylko 32 proc. korzysta z komputerów osobistych. Dziennie przebywają oni online średnio 4 h 28 min.

**91,54
proc.**

osób z najmłodszej grupy internautów (7-14 lat) wg danych za ostatni kwartał 2024 r. przynajmniej raz dziennie połączyło się z internetem i spędziło tu 4 h 29 min.

**Prawie
1,5 mln**

młodych ludzi wieku 7-14 lat korzysta z treści pornograficznych

Możemy dziś postawić zdecydowaną linię podziału między światem realnym a wirtualnym?

– Nie powinniśmy tych światów rozdzielać, zwłaszcza z punktu widzenia młodych ludzi. Kłopot polega na tym, że zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym myślimy w kategorii dualistycznej: albo online, albo offline. Tymczasem światy te są ze sobą już od dawna sprzężone, działają jako jeden zintegrowany ekosystem funkcjonowania, życia, rozwoju, nauki, rozrywki, budowania relacji. Dziś już nie jest możliwe rozdzielenie ich. Bardzo dobrym przykładem przenikania się tych światów, a zarazem ich nierozzerwalności, jest problem przemocy rówieśniczej wśród dzieci i młodzieży. Aktualnie bezcelowe jest mówienie o zjawisku przemocy i potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa bez uwzględnienia cyberprzemocy, gdyż nie ma od niej ucieczki po wyjściu ze szkoły czy poprzez wyłączenie komputera. Wielu specjalistów w dziedzinie pracy z dziećmi i młodzieżą ucieka od strefy online z powodu poczucia braku kompetencji; oczekują oni, że głęboki problem rozwiążą osoby zajmujące się cyfryzacją. Jako społeczeństwo z jednej skrajności przeszliśmy w drugą. Od jakiegoś czasu cyfryzujemy wszystko, co możliwe, w naszej przestrzeni publicznej – i jest to niewątpliwie dobry kierunek, ale nie możemy zapomnieć o humanizacji strefy cyfrowej. Dlatego tak ważne jest, aby osoby z kompetencjami humanistycznymi wchodziły w tę przestrzeń cyfrową.

W raporcie z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie „Internet dzieci” używa Pan w kontekście świata cyfrowego sformułowania „przestrzeń publiczna”. Z jakimi konsekwencjami wiąże się dla użytkowników takie rozumienie bycia w internecie?

– Przede wszystkim ze szczególnym poczuciem odpowiedzialności za innych. Przestrzeń publiczna jest wówczas rozumiana jak przestrzeń dobra wspólnego, za którą wszyscy ponoszą odpowiedzialność, o którą w jakimś stopniu wszyscy powinni się troszczyć, podobnie jak o siebie wzajemnie. Wartością nadrzędną powinna stać się solidarność społeczna. Dziś środowisko cyfrowe rozwinęło się w kierunku zatamizowanego indywidualizmu, w którym takie wartości jak wzajemna troska czy solidarność społeczna nie istnieją. Dominującą postawą w internecie jest społeczny darwinizm, który opiera się na wykorzystywaniu słabości innych. Uprzedmiotowienie innych i traktowanie ludzi jak środka do własnego celu staje się w pewnym sensie cnotą i powodem do dumy. Przyczyn takiego naszego funkcjonowania w sieci jest wiele, a jedną z podstawowych niewątpliwie jest to, że narzędzia zabezpieczające nasze bycie w internecie są oparte na komercjalizacji: każda minuta spędzana w sieci, każde wypowiedziane zdanie, każde zachowanie jest bezpośrednio monetizowane. Jeśli byśmy doskonale zdawali sobie z tego sprawę i według tego postępowali, konse-



KONRAD
CIESIOŁKIEWICZ

Doktor nauk społecznych,
członek Państwowej
Komisji ds. przeciwdziałania
seksualnemu
wykorzystywaniu
małoletnich poniżej lat 15,
przewodniczący Komitetu
Dialogu Społecznego
Krajowej Izby Gospodarczej,
laureat Nagrody im. Janusza
Korczaka, autor wielu
publikacji, współtwórca,
wraz z Fundacją Instytut
Cyfrowego Obywatelstwa,
raportu z monitoringu
obecności dzieci i młodzieży
w internecie „Internet
dzieci”